

DYDAKTYKA FILOZOFII

Filozofia
Boga

WYDAWNICTWO KUL

Filozofia Boga

Część I
Poszukiwanie Boga

Redakcja
ks. Stanisław Janeczek, Anna Starościc

WYDAWNICTWO KUL
Lublin 2017

STATUS METODOLOGICZNY TEIZMU

Pod hasłem „TAJEMNICA” Józef Maria Bocheński w *Stu zabobonach* napisał¹:

W języku religijnym i pokrewnych nazywa się „tajemnicami” zdania dwojakiego rodzaju: takie, których nie potrafimy wytłumaczyć (zrozumieć, dlaczego jest tak, jak głosi tajemnica), i takie, które zawierają słowa niezrozumiałe. Podczas gdy tajemnica pierwszego rodzaju nie nasuwają trudności, z drugim rodzajem związany jest rozpowszechniony zabobon. Ten zabobon polega na mniemaniu, że człowiek przytomny może brać na serio, a więc i wierzyć w zdanie, którego znaczenia w ogóle nie rozumie. [...] Człowiek nie może brać za prawdę, uznawać, ani wierzyć w zdanie dla niego całkiem niezrozumiałe.

Podzielam w pełni tę opinię. Uzupełniłbym ją jeszcze uwagą, że człowiek nie może brać za prawdę, uznawać zdania ani wierzyć w zdanie, dla którego nie rozporządza żadnym uzasadnieniem. Dlatego teza teistyczna, jeśli ma być przyjęta (ale także jeśli ma być z powodów merytorycznych odrzucona), wymaga eksplikacji i ufundowania.

1. Tło teizmu

Przy rozważaniu tytułowego problemu² możemy przyjąć różne punkty wyjścia. Konsekwencją tego są, oczywiście, różne jego ujęcia. Punktem

¹ Por. J.M. Bocheński, *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Warszawa: Oficyna Liberałów 1988, s. 106–107.

² Tekst poniższy jest kontynuacją analiz zawartych w artykule J.J. Jadacki, *Kilka myśli o Bogu. Status metodologiczny teizmu*, w: *W kierunku filozofii klasycznej. Inspiracje*

wyjścia mogłyby być katechizmowe główne prawdy wiary. Brzmiały one. ~~jak~~ wiadomo, następująco:

(1) Jeden jest Bóg. (2) Bóg jest Sędzią sprawiedliwym, który za dobre ~~wyna-~~gradza, a za złe karze. (3) Są trzy Osoby Boskie: Bóg Ojciec, Syn Boży i ~~Duch~~ Święty. (4) Syn Boży stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego ~~z-~~wienia. (5) Dusza ludzka jest nieśmiertelna. (6) Łaska Boska jest dla ~~zbawienia~~ koniecznie potrzebna.

Tutaj punktem wyjścia będą trzy teksty: *Credo*, *Pater noster* i *Ewangelia*. Dla ułatwienia śledzenia poniższych rozważań także przez tych, dla których nie są to teksty „codzienne”, podaję dwa pierwsze z nich *in extenso*; odwołania do Ewangelii będą w miarę potrzeby odpowiednio lokalizowane.

Pater noster:

Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje; przyjdź królestwo ~~Twoje~~ bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym ~~wi-~~nowajcom. I nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. [Bo ~~Twoje~~ jest królestwo i potęga, i chwała na wieki.] Amen.

Credo w wersji krótszej (1):

Wierzę w Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedyne, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Marii Panny; umęczon pod Ponckim Pilatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion; zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebios; siedzi po prawicy Boga, Ojca Wszechmogącego, stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie [*resp.* społeczność Świętych], grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

Credo w wersji dłuższej (2):

Wierzę w jednego Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi

i kontynuacje, red. J. Krokos, K. Świętorzecka, R. Tomanek, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2008, s. 151-162. Pragnę w tym miejscu bardzo podziękować Pani Profesor Annie Brożek za wnikliwą jego lekturę; Jej uwagi dały mi wiele do myślenia i pozwoliły w kilku miejscach znacznie ulepszyć tekst.

wiekami. Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego. Zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu, a przez Niego wszystko się stało. On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Marii Dziewicy i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany również za nas, pod Poncjuszem Piłatem, został umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał dnia trzeciego, jak oznajmia Pismo. I wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Ojca. I powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, a Królestwu Jego nie będzie końca. Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę; który mówił przez Proroków. Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznam jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję wskrzeszenia umarłych. I życia wiecznego w przyszłym świecie. Amen.

Warto podkreślić, że o ile punkty (1)–(3) głównych prawd wiary mają swoje łatwo rozpoznawalne odpowiedniki w tekstach przyjętych tu jako tło rozważań, o tyle nie można tego powiedzieć o punktach (4)–(6). Ani w *Pater noster*, ani w *Credo* nie ma więc mowy o tym: że Syn Boży umarł na krzyżu, aby nas zbawić – ani że do naszego zbawienia potrzebna jest łaska Boża; dwie prawdy, które o tym mówią, robią zresztą na pierwszy rzut oka wrażenie niezgodnych ze sobą³. Jeśli zaś chodzi o sprawę nieśmiertelności duszy – to, przynajmniej w *Credo*, mowa jest o „żywocie wiecznym” po wskrzeszeniu, co daje się pogodzić z nieciągłością istnienia duszy.

Wybierając jako tło teizmu *Pater noster*, *Credo* i Ewangelię, kierowałem się tym, że pierwszy i trzeci są tekstami niejako źródłowymi, a nie – jak główne prawdy wiary – pewną interpretacją źródeł; natomiast *Credo* jest, co prawda, eksplikacją, ale stosunkowo bliską czasowi powstania Ewangelii, podczas gdy np. główne prawdy wiary zostały sformułowane na początku XIX wieku i mają charakter lokalny (polski).

2. Wersje teizmu

„Teizm” można rozumieć wężiej lub szerzej.

Teizm *sensu stricto* to po prostu teza (nazwijmy ją krótko „tezą teistyczną”), która brzmi: Istnieje Bóg.

³ W Ewangeliach mowa jest, co prawda, i o zbawieniu, i o łasce od Boga, ale żaden z kontekstów nie przesądza, że zbawienie jest następstwem ukrzyżowania, ani że warunkiem niezbędnym zbawienia jest łaska.

Natomiast teizm *sensu lato* – to teoria (lub, jak kto woli, doktryna) zawierająca tezę teistyczną, a ponadto tezy pozaegzystencjalne dotyczące Boga – oraz ich uzasadnienie.

Schemat tezy teistycznej ma postać: Istnieje X.

Co znaczy tutaj słowo „istnieje”? Do czego odnosi się słowo „Bóg”?

3. Istnienie Boga

Słowo „istnieje” jest wieloznaczne. Spośród znaczeń, które mogą odgrywać rolę tła pojęciowego dla „istnienia” orzekanego o Bogu, najważniejsze są trzy. Zgodnie z nimi odpowiednio:

Istnieje X, gdy:

- (a) X jest czasoprzestrzenny.
- (b) X jest rzeczywisty.
- (c) X jest niesprzeczny wewnętrznie.

Przyjmuje się przy tym na ogół, że (b) jest pociągane przez (a).

Tłem pojęciowym „istnienia” orzekanego o Bogu (dalej krótko: istnienia Boskiego) w *Pater noster* i *Credo* jest bycie-czasoprzestrzennym (a) lub rzeczywistość (b).

Jeśli chodzi o składnik czasowy konotacji „istnienia Boskiego”, to jest nim bycie-przed-czasowym; jeśli chodzi o składnik przestrzenny tej konotacji, to chodzi o bycie-w-niebie. Skądinąd w obu wypadkach ten rodzaj istnienia jest przypisywany zarówno Bogu, jak też Zbawicielowi i Duchowi Świętemu.

Oba predykaty: „bycie-przed-czasowym” i „bycie-w-niebie”, wymagają eksplikacji; podawane w obrębie teizmu eksplikacje są różne – i różne mają konsekwencje.

Według niektórych interpretatorów bycie-przed-czasowym Boga zakłada jego niezmienność, bo zajście każdej zmiany wymaga ich zdaniem następstwa co najmniej dwóch chwil, z których jedna jest wcześniejsza od drugiej. Przeciwnicy takiej interpretacji uważają, że Bóg, stwarzając świat, musi jakoś się zmieniać. Zauważmy, że bycie-przed-czasowym nie wyklucza, że po powstaniu świata Bóg staje się bytem czasowym.

Z kolei najprostszą interpretacją bycia-w-niebie jest uznanie, że polega ono na znajdowaniu się gdzieś w przestrzeni okołozemskiej; przy takiej interpretacji Bogu można byłoby przypisać literalnie bycie-w-przestrzeni.

Dalej predykat „rzeczywisty” jest rozumiany w kontekście teistycznym jako antonim predykatu „tylko wyobrażony” – a więc niejako słabiej niż

„bycie-czasoprzestrzennym”, a mocniej niż „bycie-niesprzecznym” (ponieważ wyobrażać sobie można zarówno przedmioty niesprzeczne, jak i sprzeczne wewnętrznie).

Wydaje się, że na gruncie katolicyzmu – czy szerzej: chrześcijaństwa – chodzi o takie właśnie rozumienie „istnienia Boskiego”. Wyznając *Credo*, chcemy w tym punkcie powiedzieć, że wierzymy, że Bóg, w którego istnienie wierzymy, jest przedmiotem rzeczywistym, a nie tylko wyobrażonym: że jest „Bogiem prawdziwym”, a nie zmyślonym.

Dodajmy, że w *Credo* jest jeszcze jedno sformułowanie, które może sprawiać wrażenie, że odnosi się do lokalizacji przestrzennej Boga. Chodzi o *passus*, w którym mówi się, że po zmartwychwstaniu Zbawiciel „zasiadł po prawicy” Boga. Jeśli tak, to o Bogu wolno powiedzieć, że ma po swojej prawicy Zbawiciela. Wydaje się jednak, że tutaj chodzi o przenośne rozumienie „bycia-po-prawicy”, a więc o to, że Zbawiciel jest (w zakresie, o którym mówi *Credo*) wykonawcą woli Boga. Byłaby to więc pewna teza pozaegzystencjalna.

4. Bóg

Powstają pytania:

- (a) czy słowo „Bóg” w tezie teistycznej jest imieniem własnym, czy deskrypcją;
- (b) do Kogo się słowo „Bóg” w obu wypadkach – odnosi;
- (c) jak zidentyfikować tego Kogoś, do Kogo odnosi się słowo „Bóg”.

Ad (a). Dwie wersje *Credo* stanowić mogą podstawę dwóch różnych odpowiedzi na to pytanie. W wersji (1) mowa jest o wierze w Boga, natomiast w wersji (2) – o wierze w JEDNEGO Boga. Pierwsze sformułowanie sugeruje, że słowo „Bóg” jest imieniem własnym; drugie sformułowanie – poprzez dodatek „jeden” – sugeruje, że słowo „Bóg” jest deskrypcją; co prawda, słowo „jeden” niekiedy może być rozumiane jako synonim słowa „tylko”, ale wtedy pierwszy wers *Credo* byłby jawnie fałszywy – wszak ktoś, kto wyznaje *Credo*, nie ma obowiązku wierzyć w istnienie tylko Boga.

Ad (b) i (c). Są trzy sposoby identyfikacji jakiegoś przedmiotu: przez ostensję, przez wizerunek i przez deskrypcję. W pierwszym wypadku pokazujemy dany przedmiot; w drugim wypadku pokazujemy jego obraz; w trzecim wypadku – opisujemy ten przedmiot.

Identyfikacje przez ostensję i przez wizerunek są dla nas możliwe tylko wtedy, gdy jesteśmy w stanie zobaczyć identyfikowany przedmiot lub

– odpowiednio – jego obraz: przedmiot i obraz muszą więc być dla nas postrzegalne, *eo ipso* muszą być nam współczesne. Aby dokonać identyfikacji przez deskrypcję, musimy dysponować takim opisem identyfikowanego przedmiotu, który jest zarazem opisem tylko tego przedmiotu – a więc jego nazwą jednostkową (nie będącą jednak imieniem własnym).

Sprawa identyfikacji Boga przez ostensję wygląda następująco⁴. W odniesieniu do Boga-Ojca i Ducha Świętego, jako niepostrzegalnych zmysłowo – metoda ostensywna jest dostępna tylko tym, którzy doznają odpowiednich objawień. W odniesieniu do Syna Bożego – metoda ostensywna dostępna była wyłącznie tym, którzy zetknęli się z Nim bezpośrednio podczas Jego życia (na ziemi), a więc np. ewangelistom. We wszystkich trzech wypadkach – mówiąc ostrożnie – większość ludzi skazana jest na metodę deskryptywną.

Dlatego tak ważne jest ustalenie, za pomocą jakiej deskrypcji Bóg ma być identyfikowany. A sprawa ta nie jest, trzeba przyznać, jednoznaczna.

W *Pater noster* za deskrypcję służącą identyfikacji wolno uznać nazwę „Ojciec nasz, który jest w niebie” („nasz” – to tutaj oczywiście znaczy to samo co – „wszystkich ludzi”).

5. Tezy o Bogu

W *Pater noster* i *Credo* przypisywane są Bogu – poza cechami określającym sposób Jego istnienia – cechy strukturalne, relacyjne i dyspozycyjne. Oto ich przegląd.

5.1. Cechy strukturalno-relacyjne

W *Pater noster* i *Credo* mówi się o Bogu, Zbawicielu i Duchu Świętym. W innych tekstach doktrynalnych mówi się, że Bóg (*resp.* Bóg-Ojciec), Zbawiciel (Syn Boży) i Duch Święty są trzema Osobami Boskimi. Na czym polega to

⁴ Co do sposobu używania wyrażen „Bóg”, „Bóg Ojciec”, „Zbawiciel”, „Syn Boży” i „Duch Święty”, oraz co do sposobów kontaktu poznawczego z Osobami, do których te wyrażenia się odnoszą – zob. niżej, punkt 5.1 i 7.

bycie-różnymi-osobami jednego przedmiotu – nie jest, mimo wielowiekowych prób eksplikacji, jasne. Na gruncie *Pater noster* i *Credo* tego problemu nie ma.

Bóg jest tu przedstawiony jako trójelementowa struktura, wyznaczona przez następujące relacje wewnętrzne:

Bóg-Ojciec jest ojcem⁵ Zbawiciela (Syna Bożego); Duch Święty pochodzi od Boga-Ojca i Zbawiciela; Zbawiciel i Duch Święty są wykonawcami woli Boga-Ojca. Zarazem: Bóg-Ojciec, Zbawiciel i Duch Święty są współlistotni.

Z tej charakterystyki widać, że relacja bycia-synem* (jako odwrotność relacji bycia-ojcem*) jest w każdym razie różna od relacji pochodzenia-od – a obie od relacji bycia-stworzonym. Stosunkowo zrozumiała jest relacja bycia-wykonawcą-woli. Natomiast mówienie o relacji bycia-współlistotnym ma być teoretycznym uchwyceniem tego, że Trzy Osoby Boskie stanowią szczególną jedność: są ze sobą w szczególnie sposób zespolone. I dlatego „wspólnie odbierają uwielbienie i chwałę”.

Warto zaznaczyć, że charakterystyka powyższa nie jest jakoś bardziej tajemnicza niż tradycyjna koncepcja jednostki ludzkiej. Kiedy patrzymy na jakiegoś człowieka z naszej – a więc zewnętrznej – perspektywy, to nasza wiedza o nim ma za główne źródła percepcję jego ciała i tego, jak się ono zachowuje, a także percepcję (ze zrozumieniem) tego, co owo ciało mówi. Dusza ludzka wyraża się w zachowaniu ciała, które ją ucieleśnia, i w słowach, jakie za pośrednictwem tego ciała wypowiada; rzadziej zdarza się, że mamy taką wiedzę dzięki bezpośredniemu wczuciu się w samą duszę.

5.2. Cechy czysto relacyjne

Przez „cechy czysto relacyjne” należy rozumieć cechy, które polegają na byciu-w-relacji-R-do[-pewnego-przedmiotu-zewnętrznego]. Chodzi tu o relacje między Bogiem a światem⁶ oraz między Bogiem a ludźmi.

Pierwsza relacja – to relacja, o której mowa w formule: X stworzył świat. Przez „świat” rozumie się w tej formule wszystko, co istnieje (por. „wszystko stało się przez Boga”) – z wyjątkiem samego Boga, i to zarówno Boga-Ojca, Syna Bożego, jak i Ducha Świętego. Zauważmy, że stworzenie nie może być eksplikowane jako bycie-przyczyną (gdyż jest to relacja między

⁵ Daję tutaj gwiazdkę, gdyż termin „ojciec” występuje w teizmie w innym jeszcze znaczeniu; to drugie znaczenie oznaczę dwiema gwiazdkami; zob. niżej.

⁶ Por. w tej sprawie mój artykuł *O istnieniu*, w: J.J. Jadacki, *Metafizyka i semiotyka. Studia prototeoretyczne*, Warszawa: WFiS UW 1996, s. 52–66.

oddziaływaniem dwóch istniejących już przedmiotów – a zmianą jednego z nich)⁷.

Relacje między Bogiem a ludźmi są wskazane dwie; chodzi o relacje, o których mowa kolejno w formułach: X stworzył ludzi i X jest ojcem** ludzi. Relacja pierwsza zachodzi na tej podstawie, że ludzie są częścią świata (*scil.* wszystkiego). Relacja druga nie ma raczej charakteru ontycznego; relacja bycia-ojcem** to relacja bycia-po-ojcowsku-opiekunem.

Wyznając *Credo*, chcemy w tym punkcie powiedzieć, że wierzymy, że Bóg, w którego istnienie wierzymy, nie jest względem nas obojętny: że opiekuje się nami, jak kochający ojciec dziećmi.

5.3. Cechy dyspozycyjne

W *Credo* mówi się ogólnie o jednej cesze dyspozycyjnej Boga: o tym, że jest wszechmogący. Niektórzy biorą słowo „wszechmogący” dosłownie i uważają, że Bóg w świetle *Credo* powinien być w stanie wszystkiego dokonać; rodzi to różne kłopoty teoretyczne związane z pytaniem, czy możliwe jest to, co nie jest możliwe (a więc z pytaniem, czy Bóg w swoim działaniu podlega prawom logiki). Można jednak sprawę postawić inaczej – i uznać, że chodzi tu o wszechmoc w sprawach wyłuszczonych w *Pater noster*, niewchodzącą w konflikt z żadną z logicznych reguł racjonalności.

Otóż w części błagalnej *Pater noster* zanoszone są do Boga prośby, o których zapewne zakłada się, że są przez Niego spełnialne (inaczej kierowanie do Niego tych prośb byłoby po prostu niemądre). W związku z tym na podstawie treści tej części *Pater noster* wolno przypisać Bogu następujące cechy dyspozycyjne:

- (a) zdolność kierowania tym, co zachodzi w stworzonym przez Niego świecie;
- (b) zdolność utrzymania ludzi przy życiu;
- (c) zdolność powstrzymywania ludzi od grzechu;
- (d) zdolność odpuszczania ludziom popełnionych przez nich grzechów.

Można z całą pewnością uznać, że wygłaszając *Credo* i *Pater noster*, zakładamy, że w tych dziedzinach Bóg jest w stanie urzeczywistniać swoją wolę.

⁷ Analizę pojęcia przyczyny można znaleźć w mojej książce *Człowiek i jego świat. Propedeutika filozofii*, Warszawa: Wydawnictwo SWPS Academica 2003, s. 113 i nn.

6. Charakterystyka przekonaniowa wiary religijnej

Rozważmy trzy konteksty, w których występuje słowo „wierzyć”:

(a) A wierzy B-kowi.

(b) A wierzy w B.

(c) A wierzy, że *p*.

Zauważmy, że konteksty (a) i (b) są redukowalne do kontekstu (c). Albowiem:

A wierzy B-kowi – gdy – A wierzy, że B nie kłamie (*scil.* A ufa B-kowi).

Kontekst (b) może mieć dwa warianty:

A wierzy w B – gdy – A wierzy, że istnieje B (gdy ‘B’ odnosi się do pewnego indywiduum).

A wierzy w B – gdy – A wierzy, że zaszło, zachodzi lub zajdzie B (gdy ‘B’ odnosi się do pewnego faktu).

Kiedy mówimy słowami *Credo*, że wierzymy w Boga lub Zbawiciela, lub Ducha Świętego – to wierzymy, że istnieje (odpowiednio) Bóg lub Zbawiciel, lub Duch Święty. Kiedy mówimy, że wierzymy np. w zmartwychwstanie ciała – to wierzymy, że (nasze) ciało zmartwychwstanie.

Cóż to jednak – zapytajmy teraz – znaczy, że A wierzy, że *p*?⁸

Jest to pewien szczególny rodzaj stanu przekonaniowego. Jak każdy stan przekonaniowy – charakteryzuje się on pewnym natężeniem, którego stopień jest w pewien zawiły sposób powiązany z zasadnością treści tego przekonania.

Niech przekonanie, że *p*, będzie w pełni zasadne. Jeśli o tym wiemy, możemy być silnie przekonani, że *p*.

Niech teraz przekonanie, że *p*, będzie tylko częściowo zasadne. Jeśli o tym wiemy, możemy być bądź słabo przekonani, że *p* – bądź silnie przekonani, że *p*. W pierwszym wypadku powiemy, że przypuszczamy, że *p*; w drugim natomiast – że wierzymy, że *p*.

Skąd się bierze w ostatnim wypadku – w wypadku wiary – nasza siła przekonania, że *p*? Ano stąd, że to, że *p*, nie jest wykluczone, a za przekonaniem, że *p*, przemawiają jakieś silne racje emocjonalne.

⁸ Analizę fenomenu wiary zawarłem w tekście *Dlaczego nie każda wiara jest irracjonalna?*, w: *Polska filozofia wobec encykliki „Fides et ratio”*, red. M. Grabowski, Toruń: Wydawnictwo UMK 1999, s. 95-100.

7. Sposoby uzasadniania tezy teistycznej

7.1. Sposoby ogólne

Tezy egzystencjalne typu „Istnieje X” – a w szczególności: „X istnieje w czasie *T* i miejscu *M*” – są przez A-ka uznawane za uzasadnione⁹ w następujących okolicznościach:

(1) Uzasadnienie z niemożliwości nieistnienia X-a: (a) Istnieje Y. (b) Jeżeli istnieje Y, to istnieje też X.

Przykładami takiego sposobu uzasadniania istnienia Boga jest dowód z pierwszej przyczyny i dowód z prawodawcy.

(1') Dowód z pierwszej przyczyny:

(i) Każda faza czasowa Świata jest przez coś wyznaczona. (ii) W ciągu kolejnych faz czasowych Świata jest faza najwcześniejsza. (iii) To, co wyznacza najwcześniejszą fazę czasową Świata, nie jest fazą czasową Świata, lecz pozaświatową pierwszą przyczyną. (iv) Skoro zatem istnieje najwcześniejsza faza czasowa Świata, to istnieje też pierwsza przyczyna tej fazy – czyli właśnie Bóg.

(1'') Dowód z prawodawcy:

(i) Zdarzenia zachodzące w Świecie są uporządkowane: podlegają niezmiennym prawom. (ii) Prawa, obowiązujące w Świecie, są ustanowione przez zewnętrznego prawodawcę – a mianowicie przez Boga.

(2) Uzasadnienie ze szczególnych własności X-a: (a) X ma własność W. (b) Jeżeli *x* ma własność W, to istnieje *x*.

Przykładami takiego sposobu uzasadniania istnienia Boga są: dowód z doskonałości i dowód z istoty.

(2') Dowód z doskonałości:

(i) Bóg jest przedmiotem najdoskonalszym – czyli doskonalszym od wszystkich innych przedmiotów. (ii) Przedmiot istniejący jest doskonalszy od przedmiotu nieistniejącego. W szczególności (iii) Bóg istniejący jest doskonalszy od Boga nieistniejącego.

(2'') Dowód z istoty:

Do istoty Boga należy istnienie¹⁰.

⁹ W sprawie różnych sposobów uzasadniania – por. mój artykuł *O uzasadnianiu*, w: J.J. Jadacki, *Metodologia i semiotyka. Idee – metody – problemy*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper 2010, s. 137–144.

¹⁰ Szczegółowe rozważania na temat dowodu (2'') zawarte są w moim artykule *Preambula fidei*, „Przegląd Filozoficzny” 10(2001), nr 3, s. 59–74.

(3) Uzasadnienie – dla A-ka – z własnego spostrzeżenia zmysłowego: (i) A postrzega zmysłowo X-a w czasie T. (ii) Jeśli a postrzega zmysłowo x-a w czasie T, to istnieje a (w czasie T).

Jeśli chodzi o istnienie Boga, to tego rodzaju uzasadnienie jest stosowne co najwyżej do istnienia Zbawiciela, czyli Boga Wcielonego, przez osoby, które się z nim zetknęły w Palestynie – jak ewangelisci.

(4) Uzasadnienie – dla A-ka – z cudzego spostrzeżenia zmysłowego: (i) B twierdzi, że B postrzegał zmysłowo X-a w czasie T. (ii) B jest dla A-ka wiarygodnym świadkiem.

Jest to rodzaj UZASADNIENIA Z AUTORYTETU EPISTEMICZNEGO; takimi autorytetami w chrześcijaństwie są np. ewangelisci. Warto zwrócić uwagę na to, że dla osób, które słuchały ewangelistów, byli oni autorytetami bezpośrednimi. Po śmierci ewangelisci mogą być co najwyżej autorytetami pośrednimi: albo na podstawie zeznań innych osób, albo na podstawie zachowanych tekstów Ewangelii.

7.2. Sposoby szczególne

Uzasadnienia typu (1)–(4) są stosowane powszechnie – także w nauce. Przy uzasadnieniu tezy teistycznej wykorzystywane są ponadto jeszcze następujące szczególne sposoby uzasadniania.

(5) UZASADNIENIE Z CUDÓW W ŚWIECIE: (i) W Świecie zachodzą zdarzenia, dla których zajścia nie da się wskazać przyczyny w obrębie tego Świata. (ii) Nie ma zdarzeń, których zajście nie miałyby przyczyny. Zatem (iii) przyczyną zachodzenia cudów w Świecie jest oddziaływanie Boga na odpowiednie przedmioty, znajdujące się w Świecie.

(6) UZASADNIENIE ZE ZŁA W ŚWIECIE: (i) Jest w Świecie wiele nieukaranych krzywd. (ii) Każda krzywda powinna być sprawiedliwie ukarana. (iii) Krzywdy nieukarane w Świecie powinny być ukarane poza Światem – przez Boga, Sędziego Sprawiedliwego.

(7) UZASADNIENIE – dla A – z WŁASNEGO OBJAWIENIA (spostreżenia nadzmysłowego): (i) A postrzega nadzmysłowo Boga w czasie T. (ii) Jeśli A postrzega nadzmysłowo Boga w czasie T, to istnieje Bóg (w czasie T).

(8) UZASADNIENIE – dla A – z CUDZEGO OBJAWIENIA (spostreżenia nadzmysłowego): (i) B twierdzi, że B postrzegał nadzmysłowo Boga w czasie T. (ii) B jest dla A-ka wiarygodnym świadkiem.

(9) UZASADNIENIE – dla A – z PROROCTWA: (i) B zapowiada w czasie T, że Bóg objawi się C-kowi – w czasie U (późniejszym od czasu T). (ii) C twierdzi, że

spostrzegł (zmysłowo lub nadzmysłowo) Boga w czasie *U*. (iii) *B* jest dla *A*-ka wiarygodnym prorokiem, a *C* – wiarygodnym świadkiem¹¹.

8. Ocena metodologiczna sposobów uzasadniania tezy teistycznej

Ad (1).

Siła uzasadnienia istnienia jakiegoś przedmiotu z niemożliwości jego nieistnienia zależy od siły uzasadnienia przesłanki (b), stwierdzającej zachodzenie uwarunkowania między istnieniem dwóch przedmiotów.

W dowodzie z pierwszej przyczyny można, po pierwsze, kwestionować przesłanki (i) i (ii). Po drugie, relacja wyznaczania, o jakiej mowa w przesłankach (i) i (iii), nie jest relacją bycia-przyczyną, o której mowa w przesłance (iii) i wniosku (iv) – ani na odwrót. Mówimy, że pewien stan rzeczy *f* wyznacza pewien inny stan rzeczy *g*, gdy jeśli zajdzie *f*, to zajdzie także *g*. Natomiast *c* jest przyczyną zmiany *y*, gdy *c* polega na oddziaływaniu pewnego *x*-a na *y*. Być może każda faza czasowa Świata jest wyznaczana przez fazę czasową Świata ją poprzedzającą. Jednakże żadna faza czasowa Świata nie jest jakimś oddziaływaniem czegoś na coś.

W dowodzie z prawodawcy występuje przesłanka (ii) tego rozumowania, której alternatywą byłaby przesłanka (ii*) głosząca, że prawa, obowiązujące w Świecie, stwierdzają prawidłowości powstałe samorzutnie. Nie podano dotąd rozstrzygającego argumentu na rzecz którejś z przesłanek (ii) i (ii*); ci, którzy przyjmują przesłankę (ii*), powołują się co najwyżej na to, że na jej gruncie obraz Świata jest prostszy.

Ad (2).

Kluczowy w tym rozumowaniu jest status przesłanki (a), a w konsekwencji także status przesłanki (i) ze stanowiącego jej uszczegółowienie dowodu z doskonałości.

Własność bycia-najdoskonalszym w przesłance (i) jest bądź własnością analityczną (gdy Bóg jest skądinąd identyfikowany za pomocą deskrypcji „przedmiot najdoskonalszy”), bądź własnością syntetyczną (gdy Bóg nie jest identyfikowany za pomocą deskrypcji „przedmiot najdoskonalszy”). W pierwszym wypadku – ze zdefiniowania „Boga” jako przedmiotu

¹¹ Specyfikę uzasadniania z proroctwa uświadomiłem sobie w pełni, przeczytawszy poruszającą książkę Pawła Lisickiego *Dżihad i samozagłada Zachodu* (Lublin: Fabryka Snów 2015).

najdoskonalszego, nie wynika, że Bóg istnieje; w drugim wypadku orzec prawdziwie bycie-najdoskonalszym o Bogu można tylko wtedy, gdy się uprzednio uzna, że On istnieje. Skądinąd i przesłanka (ii) może nasuwać wątpliwości. Można sobie bowiem zadać pytanie, czy np. zaistniałe zło jest rzeczywiście doskonalsze (lepszé) od zła niezaistniałego.

Co do analityczności przesłanki w dowodzie z istoty trudno mieć jakiegokolwiek wątpliwości. Ciekawe, że podobną przesłanką posługiwał się w celu wykazania, że wszelkie egzystencjalne zdania twierdzące (a więc typu „A istnieje”) są prawdziwe – Stanisław Leśniewski¹². Ze swego stanowiska w tej sprawie Leśniewski się ostatecznie wycofał.

Ad (3).

W wypadku uzasadnienia z własnego spostrzeżenia zmysłowego – w odniesieniu do istnienia Zbawiciela, można mieć wątpliwości, czy Jezus z Nazaretu, widziany przez ewangelistów, był istotnie Bogiem Wcielonym; wiedzy o tym samo spostrzeżenie zmysłowe nie dostarcza.

Ad (4) i (8).

Siła uzasadnienia z autorytetu epistemicznego zależy oczywiście od siły zaufania, które mamy do tego autorytetu. Warto zauważyć, że takie zaufanie ma zazwyczaj charakter wiary lub wiedzy prognostycznej (mówimy wszak, że skoro ktoś dotąd nie zawiódł naszego zaufania, to i później tego zaufania nie zawiedzie).

Ad (5).

Krytycy uzasadnienia z cudów kwestionują obie przesłanki. W związku z przesłanką (i) zauważają, że wolno nam co najmniej utrzymywać, że (i*) w Świecie zachodzą zdarzenia, dla których zajścia nie umiemy wskazać przyczyny w obrębie tego Świata. Otóż z (i*) nie wynika (i).

Ad (6).

Przesłanka (ii) w uzasadnieniu ze zła w Świecie ma charakter zdania powinnościowego. Wobec tego zarówno wniosek (iii), jak i jego konsekwencja o istnieniu Boga – Sędziego Sprawiedliwego – mają status postulatów. Rozumowanie (6) uzasadnia więc co najwyżej to, że Sędzia Sprawiedliwy powinien istnieć.

Ad (7) i (8).

W obu uzasadnieniach z objawienia – własnego lub cudzego – kwestionowane jest w ogóle istnienie jakiegokolwiek spostrzeżenia nadzmysłowego.

Ad (9).

Uzasadnienie z proroctwa jest nie do przyjęcia dla tych, którzy podają w wątpliwość istnienie prawdziwych proroków. Usprawiedliwieniem tej wątpliwości jest to, po pierwsze, że opis przedmiotu zapowiadanego objawienia

¹² Por. S. Leśniewski, *Przyczynek do analizy zdań egzystencjalnych*, w: tegoż, *Pisma zebrane*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper 2015, s. 15–31.

jest zazwyczaj (jeśli nie zawsze) przeprowadzony w języku metaforycznym¹³, oraz, po drugie, że czas, w którym ma się dokonać objawienie, nie jest precyzyjnie określony (jest to zazwyczaj bliżej nieokreślona przyszłość).

9. Teizm i ateizm

Niektórzy, w szczególności ateści, uważają, że teza teistyczna nie jest tezą racjonalną w mocnym sensie, gdyż nie jest akceptowalna zgodnie ze standardami logicznymi, tj. nie jest uzasadniona – a nawet nie daje się uzasadnić – ani bezpośrednio, ani pośrednio¹⁴.

Powstaje pytanie, czy rzeczywiście wymienione wyżej wątpliwości co do różnych sposobów uzasadniania tezy teistycznej dyskredytują tę tezę całkowicie. Otóż różnie wygląda to w poszczególnych wypadkach.

Uzasadnienia (1') i (2) są z metodologicznego punktu widzenia nie do przyjęcia. Z krytyką uzasadnień (1''), (5) i (6) można się zgodzić. Nie można mieć zastrzeżeń do uzasadnień typu (3) i (4) – jeśli się je odnosi do istnienia historycznej postaci: Jezusa z Nazaretu. Konkluzją krytyki uzasadnień (8) i (9) może być jedynie to, że nie są to typy uzasadnień stosowane w nauce; ale pogląd, że uzasadnienia, które nie są (obecnie) stosowane w nauce, są bezwartościowe, sam nie jest dostatecznie uzasadniony. W tej sprawie podzielam pogląd Kazimierza Twardowskiego, który pisał przed laty¹⁵:

Faktem [...] jest, że przekonania [...] nie z rozumu płynące, istnieją, a można nawet śmiało twierdzić, że olbrzymia większość przekonań przez człowieka żywionych – to właśnie takie przekonania irracjonalne, co wcale jeszcze nie znaczy, że są nieracjonalne.

¹³ W przeciwieństwie do tego np. cała warstwa etyczna Ewangelii jest wyrażona w języku nie metaforycznym – lecz literalnym. Por. moją wypowiedź w dyskusji okrągłego stołu *Człowiek współczesny: rozum a wiara*, w: *U progu trzeciego tysiąclecia. Człowiek – nauka – wiara*, red. A. Białecka, J.J. Jadacki, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper 2001, s. 545.

¹⁴ Por. w tej sprawie mój tekst *Czy światopogląd religijny jest racjonalny?*, w: *Człowiek współczesny: rozum a wiara*, red. J.J. Jadacki, Warszawa: UW 1999, s. 35–38.

¹⁵ Por. K. Twardowski, *Przemówienie wygłoszone na obchodzie dwudziestopięciolecia Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie dnia 12 lutego 1929*, w: tegoż, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa: PWN 1965, s. 380.

Jak się ma uzasadnienie tezy teistycznej do tezy ateistycznej?

Gdyby uzasadnienie jakiejś tezy nie było stopniowalne, odpowiedź opierałaby się na zasadzie:

Zdanie Z jest nieuzasadnione, gdy zdanie nie-Z jest uzasadnione¹⁶.

Czym innym jest uzasadnienie tezy teistycznej, a czym innym uzasadnienie tezy ateistycznej – w sytuacji, w której oba uzasadnienia mogą mieć moc różnego stopnia.

Skądinąd nie wyobrażam sobie uzasadnienia nieistnienia Boga – Sędziego Sprawiedliwego – w którego istnienie się wierzy: uzasadnienia tak silnego, żeby się na jego podstawie nabrało przekonania wystarczającego do tego, aby swoją wiarę w Jego istnienie porzucić.

10. Teizm i etyka

Na gruncie katolicyzmu z tezą teistyczną jest ściśle związany określony system etyczny. Na czym polega ów ścisły związek? Otóż polega na tym, że katolicki system etyczny znajduje uprawomocnienie w Bogu: normy moralne obowiązują nas, gdyż są normami ustanowionymi przez Boga.

Jestem głęboko przekonany, że ducha katolicyzmu w zakresie, w którym duch ten jest określony przez Dekalog, wolno wyrazić następująco¹⁷:

Oto przykazania boskie – obowiązujące wszystkich ludzi. Każdy, kto nie będzie ich przestrzegał, zostanie ukarany przez Boga – a każdy, kto będzie ich przestrzegał, zostanie przez Niego nagrodzony.

- (1) Nie proś Boga o pomoc w sprawach błahych.
- (2) Obchodź ustanowione przez Kościół święta.
- (3) Nie zabijaj umyślnie żadnego człowieka i nie zadawaj żadnemu człowiekowi umyślnie cierpień, jeśli nie jesteś przekonany, że chce cię umyślnie zabić lub zadać ci cierpienie.
- (4) Nie przywłaszczaj sobie niczego, co mają inni ludzie.
- (5) Nie oczerniaj nikogo.

¹⁶ Oczywiście to, że jakieś zdanie jest nieuzasadnione – to tyle, co – nie istnieje (a nie: nie jest nam znane) uzasadnienie tego zdania.

¹⁷ Szczegółową analizę tego problemu zawiera mój artykuł *Struktura logiczna Dekalogu*, w: *Etyka*, cz. 1: *Koncepcje etyki*, red. S. Janeczek, A. Starościc [seria: *Dydaktyka Filozofii*, t. 5], Lublin: Wydawnictwo KUL 2016, s. 309–324. W artykule tym odsyłam m.in. do innych moich prac odnoszących się do podobnych zagadnień.

- (6) Pomagaj swoim rodzicom, licz się z ich zdaniem i mów o nich tylko dobrze.
- (7) Dochowuj obietnic złożonych innym ludziom.

Przykazania (3)–(7) są przykazaniami etycznymi *sensu stricto*. Jak wiadomo ze znanych z Ewangelii deklaracji samego Zbawiciela (por. np. Ewangelia według św. Jana XIII, 34) kodeks etyczny Dekalogu jest przez Niego radykalizowany:

Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie [tu: wzajemnie] miłowali, jakom was umiłowal; abyście się i wy społu [tu: wzajemnie] miłowali.

Przykazania (3)–(7) wolno uważać za egzemplifikacje przykazania:

(A) Szanuj innych ludzi.

Przykazanie (A) stanowi bowiem imperatywną parafrazę racji dla konstatatywnej parafrazy przykazań (3)–(7). Chodzi o to, że jeżeli ktoś szanuje innych ludzi, to nie przywłaszcza sobie niczego, co mają inni ludzie itd.

Przykazanie miłości bliźniego jest radykalizacją przykazań (3)–(7) w tym sensie, że stanowi imperatywną rację przykazania (A):

(B) Kochaj innych ludzi¹⁸.

Ewangeliczna wersja Dekalogu nie wyczerpuje oczywiście etycznej warstwy Ewangelii¹⁹. Wszelkie normy moralne, występujące *explicite* lub *implicite* w Ewangelii, należą do jednej z dwóch kategorii: norm faktualnych, tj. odnoszących się do czynów, i norm wolicjonalnych, tj. odnoszących się do pożądań (*resp.* chceń). Te pierwsze mają jedną z następujących postaci: Nie czyn nikomu zła! Czyn każdemu dobro! Zmniejszaj zło, które kogokolwiek dotknęło! Te drugie: Nie chciej czynić nikomu zła! Chciej czynić każdemu dobro! Chciej zmniejszać zło, które kogokolwiek dotknęło!

Do pierwszej kategorii – tj. kategorii norm faktualnych – poza normami dekalogowymi należą normy następujące:

Lecz (*resp.* uzdrawiaj) chorych! Odwiedzaj chorych! Podtrzymuj w chorych nadzieję wyzdrowienia!

Uwalniaj więzionych! Odwiedzaj więzionych! Podtrzymuj w więzionych nadzieję uwolnienia!

Obdarowuj ubogich! Przyjmuj ubogich w swoim domu!

¹⁸ Jest także radykalizacją ducha Starego Testamentu, w którym zarówno przykazania (3)–(7), jak i przykazanie (B) odnoszą się nie do wszystkich ludzi, lecz do bliskich. Norma starotestamentowa brzmiała: „Miłuj bliźniego twego, a nieprzyjaciela twego miej w nienawiści” (Mat. V 44; XXII 39). Por. mój artykuł *Uniwersalność etyki katolickiej*, w: *Człowiek – nauka – wiara*, red. J.J. Jadacki, K. Wójtowicz, Warszawa: UW 1999, s. 151–164.

¹⁹ Szczegółowa analiza całej tej warstwy znajduje się w cytowanym wyżej artykule *Uniwersalność etyki katolickiej*.

Obdarowuj ubraniem tych, co go nie mają! Dawaj jeść tym, którzy są głodni! Dawaj pić tym, którzy odczuwają pragnienie!

Nie złorzecz nikomu!

Nie oszukuj nikogo!²⁰

Normy z powyższej listy są normami generalnymi – tj. ich zasięg obejmuje wszystkich ludzi. Poza nimi są normy o ograniczonym zakresie – obejmujące naszych rodziców²¹ lub nas samych:

Nie troszcz się zbytnio o siebie!²²

Bądź skromny!²³

Do norm faktualnych o ograniczonym zasięgu – w tym wypadku ograniczonym do ludzi aspirujących do świętości – należy norma:

Poświęć się całkowicie innym ludziom!²⁴

Szczególne miejsce – miejsce czegoś w rodzaju metanormy – zajmuje norma faktualna:

Rozpowszechniaj wiedzę o Ewangelii!

Do drugiej kategorii – tj. kategorii norm wolicjonalnych – należą normy następujące:

Nie pożądaj niczego, co mają inni ludzie!²⁵

Nie bądź chciwy!²⁶

Idealem byłoby potraktowanie powyższej listy norm jako preaksjomatyki ewangelicznego systemu etycznego.

W zakończeniu do swej książki *Dżihad i samozagłada Zachodu* Paweł Lisicki stawia retoryczne pytanie: „Czy człowiek naprawdę chce, żeby Bóg był dla niego bardziej zrozumiały?”²⁷

Rad bym to pytanie potraktować serio.

²⁰ Jest to radykalizacja dekalogowej normy (5). Uszczegółowieniami tej normy są: Nie działaj podstępnie! Nie okłamuj nikogo! Uszczegółowieniami ostatniej normy – poza dekalogową normą (5) – są: Nie bądź obłudny! Nie schlebiaj nikomu!

²¹ Naszych rodziców dotyczy dekalogowa norma (6).

²² Uszczegółowieniami są tu: Nie przejadaj się! Nie upijaj się!

²³ Tutaj uszczegółowieniem jest: Nie bądź zarozumiały!

²⁴ Jest to radykalizacja wymienionej wyżej normy: Nie troszcz się zbytnio o siebie! Natomiast jej uszczegółowieniami są normy: Bądź gotów oddać swoje życie dla innych! Rozdaj wszystko, co masz, biednym! Bądź pokorny!

²⁵ Jest to wolicjonalny odpowiednik dekalogowej normy faktualnej (4). Za jego uszczegółowienie można uważać normę: Nie pożądaj osoby, która pozostaje w związku małżeńskim z kimś innym!

²⁶ Uszczegółowieniem tej normy jest: Nie bądź zawistny!

²⁷ Zob. P. Lisicki, *Dżihad i samozagłada Zachodu*, s. 370.

Według autora – próby zrozumienia, czym *resp.* kim jest Bóg, prowadzą nieuchronnie co najmniej do osłabienia wiary. Nie sędzę, aby tak było. Eksplikacja tekstów należących do Tradycji – wierze nie musi zagrażać; wierze zagraża nie eksplikacja, lecz modyfikacja owych tekstów.

Jak to ujmuje papież Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio*²⁸:

[W filozofii chodzi o] krytyczne uświadomienie sobie tego, w co się wierzy, [o] rozumność wiary. [...] Złudne jest mniemanie, że wiara może silniej oddziaływać na słaby rozum; przeciwnie, jest wówczas narażona na poważne niebezpieczeństwo, może bowiem zostać sprowadzona do poziomu mitu lub przesądu.

A więc: eksplikacja wiarę katolików oświeconych²⁹ – wzmacnia.

Bibliografia

- Bocheński J.M., *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, Warszawa: Oficyna Liberałów 1988.
- Jadacki J.J., *Człowiek i jego świat. Propedeutyka filozofii*, Warszawa: Wydawnictwo SWPS Academica 2003.
- Jadacki J.J., *Czy światopogląd religijny jest racjonalny?*, w: *Człowiek współczesny: rozum a wiara*, red. J.J. Jadacki, Warszawa: UW 1999, s. 35–38.
- Jadacki J.J., *Dlaczego nie każda wiara jest irracjonalna?*, w: *Polska filozofia wobec encykliki „Fides et ratio”*, red. M. Grabowski, Toruń: Wydawnictwo UMK 1999, s. 95–100.
- Jadacki J.J., *Kilka myśli o Bogu. Status metodologiczny teizmu*, w: *W kierunku filozofii klasycznej. Inspiracje i kontynuacje*, red. J. Krokos, K. Świętorzecka, R. Tomanek, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2008, s. 151–162.
- Jadacki J.J., *O istnieniu*, w: tegoż, *Metafizyka i semiotyka. Studia prototeoretyczne*, Warszawa: WFiS UW 1996, s. 52–66.
- Jadacki J.J., *O uzasadnianiu*, w: tegoż, *Metodologia i semiotyka. Idee – metody – problemy*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper 2010, s. 137–144.
- Jadacki J.J., *Preambula fidei*, „Przegląd Filozoficzny” 10(2001), nr 3, s. 59–74.

²⁸ Zob. Jan Paweł II, *Fides et ratio*, Poznań: Pallottinum 1998, s. 56, 67 i 75.

²⁹ Jest to oczywiście aluzja do tytułu książki W. Witwickiego, *Wiara oświeconych*, Warszawa: PWN 1959.

- Jadacki J.J., *Struktura logiczna Dekalogu*, w: *Etyka*, cz. 1: *Koncepcje etyki*, red. S. Janeczek, A. Starościc [seria: *Dydaktyka Filozofii*, t. 5], Lublin: Wydawnictwo KUL 2016, s. 309–324.
- Jadacki J.J., *Uniwersalność etyki katolickiej*, w: *Człowiek – nauka – wiara*, red. J.J. Jadacki, K. Wójtowicz, Warszawa: UW 1999, s. 151–164.
- Jan Paweł II, *Fides et ratio*, Poznań: Pallottinum 1998.
- Leśniewski S., *Przyczynek do analizy zdań egzystencjalnych*, w: tegoż, *Pisma zebrane*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper 2015, s. 15–31.
- Lisicki P., *Dżihad i samozagłada Zachodu*, Lublin: Fabryka Snów 2015.
- Twardowski K., *Przemówienie wygłoszone na obchodzie dwudziestopięciolecia Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie dnia 12 lutego 1929*, w: tegoż, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa: PWN 1965, s. 379–384.
- U progu trzeciego tysiąclecia. Człowiek – nauka – wiara*, red. A. Białecka, J.J. Jadacki, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper 2001.
- Witwicki W., *Wiara oświeconych*, Warszawa: PWN 1959.